



Sygn. akt I CSK 288/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa AK. - P. A. K. Spółki jawnej
z siedzibą w N.

przeciwko T. Spółce z o.o. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 20 stycznia 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 5 listopada 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód A. K. AK.-P. spółka jawna dochodził od strony pozwanej „T.” sp. z o.o. zapłaty na podstawie weksla własnego kwoty 83.411,24 zł z odsetkami. Strona pozwana była wystawcą weksla, natomiast wierzytelność z weksla nabyła strona powodowa jako indosatariusz na podstawie kolejnego indosu. Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym zasądono od pozwanego wystawcy weksla dochodzoną kwotę. Po rozpoznaniu zarzutów pozwanego od tego nakazu Sąd Rejonowy utrzymał nakaz w mocy, dokonując następujących ustaleń faktycznych.

W dniu 23 lutego 2001 r. Centrum Finansów C. S.A. zawarła umowę leasingu operacyjnego z „T.” spółką z o.o. (stroną pozwaną). Na zabezpieczenie należności leasingodawcy strona pozwana wystawiła weksel własny in blanco bez protestu oraz upoważniła do jego wypełnienia leasingodawcę w razie niewywiązywania się z umowy. Weksel ten miał być zwrócony po wykonaniu umowy leasingu. Weksel był trzykrotnie indosowany. Pierwszy indos został dokonany przez leasingodawcę na rzecz banku i bank ten uzupełnił go na kwotę 83.414,24 zł, drugiego indosu dokonała bank na leasingodawcę, a następnie tenże leasingodawca przeniósł prawa z weksla przez indos na obecnego powoda. W treści weksla termin jego płatności określono na dzień 24 listopada 2006 r. Pozwany (wystawca weksla) nie zapłacił sumy wekslowej na żądanie indosatariusza.

Sąd Rejonowy stwierdził ważność weksla, brak sporu między stronami odnośnie do legitymacji strony powodowej. Zarzut przedawnienia roszczenia należy do zarzutów subiektywnych i nie mógł być skutecznie podniesiony wobec indosatariusza. W rozpoznawanej sprawie strona pozwana nie wykazała świadomego działania strony powodowej na szkodę pozwanego wystawcy weksla (art. 17 prawa wekslowego). Od strony wekslowej zasądono odsetki ustawowe od dnia 25 listopada 2006 r.

Apelacja strony pozwanej została uwzględniona; Sąd Okręgowy uchylił w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym i oddalił powództwo. Motywując zarzut naruszenia art. 16 prawa wekslowego, strona skarżąca

podnosiła, że powód (indosatariusz) nie wskazał żadnego materiału dowodowego poświadczającego upoważnienie osób podpisanych na wekslu w związku z indosowaniem weksla. Sąd Okręgowy stwierdził, że zarzut nieudowodnienia przez stronę powodową nieprzerwanego szeregu indosów jest zarzutem spóźnionym w rozumieniu art. 495 § 3 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego, błędne jest stwierdzenie Sądu Rejonowego, że weksel nie budzi zastrzeżeń formalnych i że między stronami nie zaistniał spór co do wykazania legitymacji powódki nieprzerwanym szeregiem indosów. Na dzień wniesienia pozwu nie zostało bowiem wykazane, że osoby składające oświadczenie o dokonaniu indosu były w chwili składania takich oświadczeń umocowane do działania w imieniu indosantów. Oznacza to, że nie wykazano prawidłowo, iż powód jest prawnym posiadaczem weksla.

W skardze kasacyjnej powoda odnoszono zarzut naruszenia art. 16 prawa wekslowego z 1936 r. w wyniku jego wadliwego zastosowania w rozpoznawanej sprawie. Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji strony pozwanej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Indos własnościowy służy do przenoszenia wierzytelności wekslowej na kolejnych posiadaczy weksla (art. 14 i 16 prawa wekslowego). Pierwszym indosantem wekslowym powinien być remitent (pierwszy uprawniony z weksla). Nabywca wierzytelności wekslowej (indosatariusz) może dochodzić sumy wekslowej od wszystkich dłużników wekslowych, w tym także od wystawcy weksla, jeżeli przysługuje mu tzw. legitymacja formalna określona w art. 16 ust. 1 prawa wekslowego. Przepis ten wprowadza domniemanie prawne istnienia takiej legitymacji indosatariusza, gdy spełnione są co najmniej dwa wymagania: indosatariusz jest w posiadaniu weksla i wykazuje swoje prawa nieprzerwanym szeregiem indosów. Określenie legitymacji formalnej indosatariusza pozwala na prawną identyfikację osoby uprawnionej z weksla. Jeżeli dłużnik wekslowy płaci sumę wekslową takiemu indosatariuszowi, skutecznie zwalnia się z zobowiązania wekslowego.

Na wekslu złożonym przez indosatariusza do akt sprawy znajdują się trzy indosy własnościowe, przy czym pierwszy indos pochodzi od remitenta (leasingobiorcy), ostatni także od leasingodawcy, a uprawnienia z weksla własnego nabył ostatecznie indosatariusz (powód). Indosy zostały podpisane, użyto w nich właściwych formuł indosowanych, indosy zachowują układ pozwalający na stwierdzenie ich kolejności. Wszystkie trzy indosy są imienne, wskazują bowiem nazwy indosantów i indosatariuszy. Indos może być, rzecz jasna, dokonany także na rzecz poprzedniego indosanta (w danej sprawie – leasingodawcę), a indosat taki może dalej indosować weksel na inne podmioty. Na przedstawionym przez powoda wekslu został zatem zachowany nieprzerwany szereg indosów wekslowych w rozumieniu art. 16 ust. 1 prawa wekslowego. Oznacza to, że powód (posiadacz weksla) mógł uzyskać legitymację formalną do dochodzenia należności z weksla od wystawcy (leasingobiorcy).

Pozostaje jedynie do rozważenia stanowisko Sądu drugiej instancji, czy za niewykazanie nieprzerwanego szeregu indosów przez posiadacza weksla można uznać taką sytuację, w której posiadacz nie udowodnił „na dzień złożenia pozwu, iż osoby, które złożyły oświadczenie o ustąpieniu praw z weksla, były w dacie ich składania umocowane do działania odpowiednio w imieniu kolejnych indosantów”. Sąd Okręgowy wskazuje na tę okoliczność, która ma świadczyć o niezachowaniu formalnego wymogu uzyskania przez powoda legitymacji formalnej i obarcza powoda ciężarem dowodu w tym zakresie (art. 6 k.c.).

Stanowisko takie nie może być zaakceptowane. Jeżeli indosy na wekslu odpowiadają postanowieniom prawa wekslowego (zwłaszcza co do istnienia podpisu indosanta we właściwym miejscu na wekslu), to kwestia badania prawidłowości reprezentacji indosantów przy składaniu podpisów w ich imieniu mogłaby pojawić się wówczas, gdyby w odpowiednim czasie pozwany skutecznie zakwestionował prawidłowość takiej reprezentacji. Nakazywanie posiadaczowi weksla dla wykazania swojej legitymacji formalnej dowodzenia prawidłowości reprezentacji indosantów we wspomnianej sytuacji pozostaje sprzeczne zarówno z treścią, jak i celem art. 16 ust. 1 prawa wekslowego. Oznacza to, że nieprawidłowa reprezentacja indosantów mogłaby być wskazywana przez pozwanego w zarzutach od nakazu zapłaty (art. 495 § 3 k.p.c.) i to pod rygorem

niemożności ich podnoszenia w toku dalszego biegu procesu wekslowego. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że kwestia wadliwej reprezentacji indosantów (przez osoby fizyczne, ujawnione na wekslu jako członków organów tych indosantów) podniesiona została przez pozwanego wystawcę w apelacji. Nie mogła być zatem badana w dalszym postępowaniu.

Stanowisko Sądu drugiej instancji wyłączające legitymację formalną powoda (indosatariusza) w przedstawionym zakresie nie może być zatem uznane za przekonywające i nie mogło doprowadzić do oddalenia powództwa. Oznaczało to konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ k.p.c.). Otwiera się tym samym możliwość zweryfikowania zarzutów apelacyjnych pozwanego wystawcy weksla w świetle m.in. ukształtowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczące instytucji tzw. indosu poterminowego (art. 20 prawa wekslowego).